

łatwych do sprawdzenia. Do najwyraźniej rzucających się w oczy pomyłek zaliczyć by można następujące: stwierdzenie, iż Aga Khan był przewodniczącym Ligi Narodów (s. 42), określenie wyznaczenia 1 września 1939 r. przez Hitlera jako pierwotnej daty ataku na Polskę (s. 152), uznanie *HMS Cossack* za krążownik a nie niszczyciel¹. Oczywiście błędem jest też stwierdzenie, iż w Pearl Harbour Japończycy zatopili lotniskowce amerykańskie (s. 283). Jednocześnie von Below w kilku przypadkach dokonuje „samopoprawek”, jak np. stwierdzenie, iż w październiku 1939 r. Churchill był już premierem brytyjskim (s. 202) poprawione na stronie 206 oraz sformułowanie, iż Hitler i Mussolini „od maja 1938 r. już się nie spotykali” co jest kompletnym nonsensem i któremu to sformułowaniu autor kilkakrotnie sam się przeciwstawia). Oprócz „właściwych” wspomnień, w formie aneksów dodane zostały pewne materiały. Są to: prywatny testament Hitlera (s. 413), druga część jego testamentu politycznego (ss. 414-417) — oba dokumenty w niemieckiej i polskiej wersji językowej — kalendarium za lata 1937-1948 zawierające wydarzenia z adiutantury von Belowa. Dodano też wykazy skrótów: ogólnych, wojskowych i politycznych co przy dość częstym ich stosowaniu przez autora ułatwia orientację oraz indeks osobowy (z przyczyn nie podanych bazujący na niemieckim wydaniu).

Na zakończenie konieczne wydaje się wyjaśnienie pewnej sprawy o charakterze datacyjnym. Below używa w tytule wspomnień datacji 1937-1945, podczas gdy narracja jest kontynuowana po rok 1948. Jest to pociągnięcie jak najbardziej słuszne, gdyż nie zostawia czytelnika w niepewności co do losów autora po jego rozstaniu z Hitlerem. Okres 1945-1948 jest jedynym, w którym von Below pisze wyłącznie o sobie nie usiłując jednak tłumaczyć swego postępowania w latach adiutantury. A służbie oddany był bezgranicznie.

Książka Nicolausa von Belowa jest napisana doskonałym językiem, rzetelnie, bez sztampy. Stanowi jeden z najlepszych pamiętników spisanych przez osoby z najbliższego grona współpracowników Hitlera i napewno zasługuje na uwagę i życzliwe przyjęcie.

Wiesław Maćkowiak

JAROSLAV LANGER: *Grenzen der Herrschaft. Die Endzeit der Macht-hierarchien*. Westdeutscher Verlag, Opladen 1988, 334 ss.

O niezwykłości książki Jaroslava Langerza zdecydowały co najmniej dwa czynniki: życiorys jej autora oraz zasięg i charakter zaproponowanych przez niego idei i modelowych rozwiązań politycznych. Teoretyczne uogólnienia z zakresu polityki, będące przedmiotem prezentowanej książki, stanowią logiczną konsekwencję przeżyć i doświadczeń politycznych Langerza. Ten czeski prawnik i politolog, w czasie II wojny światowej uczestnik polskiego ruchu oporu, podczas „praskiej wiosny” współzałożyciel „Klubu zaangażowanych bezpartyjnych”, ruchu obrony praw człowieka, od 1969 r. żyje w Republice Federalnej Niemiec, gdzie w latach siedemdziesiątych współpracował naukowo z Fundacją Friedricha-Eberta. Bezpośrednie zetknięcie się z systemem totalitarnym, w jego wydaniu hitlerowskim, jak i stalinowskim, musiało rzutować na zainteresowania autora strukturami władzy i całym kompleksem zagadnień z nią związanych.

¹ J. Lipiński, *Druga wojna światowa na morzu*, Gdańsk 1976, s. 628.

Praca Langerera nie jest opracowaniem naukowym w sensie akademickim, jak zastrzega się sam autor. Choć odznacza się dużą erudycją, nie podpira się ustaleniami zawartymi w dotychczasowym dorobku nauk politycznych ani też aparaturą naukową. Argumenty i przemyślenia autora bardziej wynikają z logiki i doświadczeń życia społeczno-politycznego aniżeli z wniosków konstruowanych w gabinetach naukowych. W postaci książki Langerera czytelnik otrzymuje do ręki dzieło filozofa polityki, zaniepokojonego demoralizacją władzy i szukającego rozwiązań, które zagubionemu w labiryncie instytucji człowiekowi dałyby poczucie bezpieczeństwa.

Punktem wyjścia pracy *Granice władzy* jest krytyczna ocena struktur polityczno-społecznych, które w przekonaniu autora przeżywają głęboki kryzys. Na koniec XX stulecia przypada bowiem schyłek trzech procesów o zróżnicowanym okresie rozwoju:

- liczącego około sto dwadzieścia lat okresu rozwoju państwa partyjnego;
- datującego się od dwustu lat systemu reprezentacji państwa;
- około sześciu tysięcy lat trwającego procesu ewolucji hierarchicznych struktur władzy.

W książce Langerera da się wyodrębnić dwie zasadnicze części: analityczną, w której autor wyjaśnia przyczyny utraty zdolności funkcjonowania zastanych przez obecne pokolenia struktur społeczno-politycznych oraz konstruktywno-wizjonerską, w której zawarty został projekt modelu życia politycznego, wolnego od przemocy i sprzeczności interesów między władzą i jednostką ludzką.

Autor nie poprzestaje na krytycznej ocenie struktur władzy, dotyczącej zarówno państw o systemach demokracji parlamentarnej, jak i podporządkowanych dyktaturze socjalistycznej. Nadużywanie instytucji władzy, tak wszechobecne w całej historii państwowości, które powodowało zawsze lęk i bezradność jednostki, skłoniło Langerera do stawiania pytań, na które nie było i nie ma jednoznacznych odpowiedzi. Przekonany o tym, iż tylko kreatywne, alternatywne, nonkonformistyczne poszukiwania wszystkich warstw społecznych mogą zapobiec irracjonalnym i emocjonalnym rozwiązaniom, penetruje on różne płaszczyzny i sfery ludzkiego działania.

Z dużym znanstwem psychologicznych uwarunkowań działań i zachowań społecznych ukazuje autor różne typy reakcji na nieprawidłowości w funkcjonowaniu systemu władzy, m.in. próby poszukiwania rozwiązań alternatywnych, ucieczkę w anarchię, agresję wobec społeczeństwa. Penetracja różnych obszarów zachowań społecznych przywiodła go do wniosku, iż poczucie bezpieczeństwa gwarantuje jednostce przede wszystkim posiadana własność prywatna oraz zakres sprawowanej władzy lub wpływu na rozstrzygnięcia polityczne w państwie. Czynniki te łagodzą również konflikty między władzą a jednostką i wpływają na postawę konformistyczną obywateli.

Rozważania Langerera na temat: władza państwowa a obywatel, różnią się tym od bogatej literatury dotyczącej teorii polityki, iż ukazują cały bogaty arsenał, mniej lub bardziej zakamuflowanych sposobów ograniczania sfery wolności człowieka, stosowanych przez nowoczesne struktury władzy. Zwraca przy tym uwagę na znamienny fakt, potwierdzony przez historię ruchów społecznych i rewolucji, iż niewielka część społeczeństwa świadcząca jest tego, że tylko dojrzały politycznie obywatel może sam podjąć odpowiedzialność za własną wolność. Rezygnacja obywateli z wywierania wpływu na decyzje polityczne i tym samym los państwa, jest zjawiskiem dość powszechnym we wszystkich systemach władzy, choć przyczyny takich zachowań mają zróżnicowane podłoże społeczne i psychologiczne.

Rozdziały poświęcone analizie grup interesów, ich ewolucji, sfery władzy, sposobów uzyskiwania autorytetu przez instytucje rządowe, odwiecznej walki między autorytetem i siłą, należą do najmniej twórczych wątków prezentowanej książki. Stanowią one raczej rekapitulację znanych z literatury naukowej i potwierdzonych przez życie uogólnień i prawidłowości. Tworzą jednak niezbędny i logicznie uzasadniony element w całości kształcie procesu dowodzenia racji autora, tym bardziej atrakcyjny, iż uzupełniony został bogatym zbiorem pomocy graficznych, diagramów itp.

W tej niekonwencjonalnej w formie i treści książce uwagę przyciąga fragment poświęcony „bezsilnemu duchowi i bezdusznej władzy”. Przedmiotem analizy tej części opracowania jest sytuacja myślicieli i pomysłodawców idei politycznych w różnych systemach sprawowania władzy. Choć interpretacja pojęcia „myśliciel” jest w tym przypadku dość dowolna, przecież nie można odmówić autorowi słuszności wielu jego osądów. Langer, który pod terminem „myśliciel” rozumie człowieka zdolnego do twórczego myślenia i jednoczesnego czynienia użytku społecznego z pomysłów i idei politycznych, dzieli pomysłodawców na „zawodowych myślicieli” i „amatorów myślicieli”.

Pytanie, czy i w jakim stopniu idee i doktryny polityczne wywierają wpływ na przeobrażenia w sferze władzy państwowej, nie należy z pewnością do odkrywczych. Dzieje myśli politycznej obfitują zarówno w pytania, jak i rozważania wokół zależności między sferą ludzkiej myśli i sferą praktycznego działania. Zasadą jednakże autora prezentowanej książki są wnikliwe studia komparatystyczne, pozwalające na prześledzenie losu idei i ich twórców w systemie demokracji parlamentarnej oraz w systemie totalitarnym. Historia idei politycznych z pewnością potwierdza konkluzję autora, iż każdy system polityczny jest wyjątkowo niewrażliwy na nowatorskie, mające na celu przeobrażenia społeczno-polityczne, propozycje filozofów i ideologów społecznych. Los „mie chcianych” i niewygodnych dla rządów idei jest ten sam, niezależnie od ustroju i części świata. Różnica w tym względzie między demokracją a totalitaryzmem polega jedynie na tym, iż w systemach dyktatorskich twórcy idei są jawnie prześladowani, zaś w państwach demokratycznych odrzucenie idei następuje za pomocą mechanizmów humanitarnych.

Langer — pesymista w ocenie funkcjonowania dotychczasowych struktur władzy nie poprzestaje na krytyce zastanego stanu rzeczy. Druga część książki obejmuje przemyślenia i propozycje autora — optymisty, który wierzy w siłę oddziaływania ludzkiej myśli na kształt polityczno-społeczny państwa. Jego zasada rezonansu jest pochwałą idei politycznych, które w korzystnie przygotowanych warunkach mogą zamienić się w siłę, zdolną do przekształcenia podstawowych struktur władzy w państwie.

Autor jest orędownikiem koncentracji ludzkiej energii w inicjatywach i walce nie przeciw czemuś, lecz w imię idei, mających na celu stworzenie struktur państwowych, wolnych od centralnej władzy. Jako jedno z możliwych rozwiązań proponuje wprowadzenie w życie zasady KAN (Klubu Alternatywnych Nonkonformistów). W praktyce oznaczać miałyby ona funkcjonowanie systemu niezależnych klubów obywatelskich, który autor określa „horyzontalną demokracją”. Celem, do którego winny zmierzać społeczeństwa, jest system „akratyczny”, w którym miejsce partii politycznych zajęłyby określone autorytety, odgrywające wiodącą rolę w poszczególnych dziedzinach życia. Przekształcenie państwa partyjnego w państwo „akratyczne” ma być procesem ewolucyjnym rozłożonym na kilkanaście lat.

Opracowanie J. Langer'a może wywoływać kontrowersje. Jego niektóre fragmenty wydają się naiwne, niekiedy utopijne. Duży stopień uogólnienia, oderwanie od

konkretnego czasu i miejsca czynią prezentowaną książkę miejscami abstrakcyjną. Niemniej jest to książka zmuszająca każdego do refleksji nad przyszłością państwa i społeczeństwa. Uczy ona aktywności społecznej, nade wszystko zaś uwrażliwia na problemy jednostki ludzkiej w nowoczesnym państwie partyjnym. Jego poszukiwania form życia politycznego, które gwarantowałyby równowagę i harmonię w relacji: państwo — społeczeństwo — człowiek, zasługują ze wszech miar na uwagę.

Anna Wolff-Powęska

HELENO SAÑA: *Das Vierte Reich. Deutschlands später Sieg*. Rasch und Röhning Verlag, Hamburg 1990, 288 ss.

Problematyka „Czwartej Rzeszy” z kilku przyczyn nie spotkała się dotychczas z szerszym zainteresowaniem publicystycznym w RFN. Jedną z nich była niewątpliwie okoliczność, iż zaledwie dwa lata temu nie był do przewidzenia obecny rozwój sytuacji politycznej w Europie Środkowej, inny zaś fakt, iż samo pojęcie „Czwartej Rzeszy” nie jest w użyciu w Niemczech, a jedynie za granicą. Zrozumiałe, że Niemcy skwapliwie unikają tej konstrukcji semantycznej, pojmując, jakie skojarzenia budzi. Salonowe tabu nie dotyczy jednak cudzoziemców.

Znany czytelnikowi z książek *Verstehen Sie Deutschland?* oraz *Die verklemmte Nation* i zamieszkały od trzydziestu lat w Niemczech Heleno Saña w wydanej w 1990 r. książce *Das Vierte Reich. Deutschlands später Sieg* postanowił zmierzyć się z zagadnieniem przyszłości Niemiec z punktu widzenia europejskiego intelektualisty o antyfaszystowskich ideałach, który nie jest gotów zapomnieć o historii i usunąć moralność z polityki. Praca składa się z 21 rozdziałów, a napisana jest w konwencji eseju, co chyba nie było złym pomysłem, zważywszy, że książka jest ukierunkowana na przyszłość, na to, co może zdarzyć się jutro i dlatego w znacznej mierze oparta jest na hipotezach.

Dies ist ein anti-positivistisches Buch — stwierdza H. Saña w przedmowie (s. 7) i zgodnie z przyjętą konwencją omawia przede wszystkim niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą zjednoczenie Niemiec. Zgodzić się należy z reprezentowaną przez autora tezą, iż po epoce zimnej wojny oraz mozolnego *balance of power* między przeciwnymi blokami historia Europy wkroczyła w jakościowo nowy etap, a w jego centrum są Niemcy, i to nie tyle dlatego, że są „narodem środka”, lecz z uwagi na fakt, iż są narodem niespełnionych tęsknot. Świat jest bowiem dla Niemców — jak wskazuje autor — *res extensa*, którą należy zdobyć gospodarczo i zawładnąć, nie jest zaś *res humana*. Cóż, H. Saña przyzwyczaił nas już do ostrych sformułowań pod adresem gospodarzy jego wybranej ojczyzny (np. „jak żaden inny naród Niemcy ucieleśniają zasadę zła (...) ich historia nosi kaźniowe piętno.”¹).

Jedną z zalet pracy jest szeroka prezentacja tła historyczno-politycznego współczesnych Niemiec. Z pewnością wzbogacą wiedzę czytelnika cenne uwagi zamieszczone w rozdziale *Die Sieger und der Besiegte* dotyczące sposobu traktowania Niemców przez zwycięskie mocarstwa, ogólnej sytuacji gospodarczej w zachodnich strefach okupacyjnych bezpośrednio po wojnie oraz roli kościoła katolickiego przed i po wojnie w Niemczech. Równie wartościowe są ułożone w kolejnym rozdziale

¹ H. Saña, *Die verklemmte Nation*. München 1989, s. 23.